GLOBALNIE · OPINIA

MODERNIZACJA PO JAPOŃSKU. KOKUTAI, TRADYCJA I RESTAURACJA MEIJI

Dominik Majcher · 7 października 2026

W toczonej zaciekle konfrontacji tradycji i nowoczesności inspirujące mogą stać się dzieje XIX-wiecznej Japonii.



Na naszych łamach kilkukrotnie przedstawiana była różnorodna koncepcja na kształt współczesności, wraz z jej spuścizną ideową, kulturową, ekonomiczną. Nie jest to zresztą nic nowego, bo przecież napięcie pomiędzy tym, co ukształtowane przez tradycję, wyrastające z pnia chrześcijańsko-klasycznego i narodowego, a tym, co przynoszą nowatorskie prądy oraz rozwiązania, wpisane jest w refleksje dojrzałej myśli politycznej.

Starając się wnieść skromny udział w tę dyskusję, pragnę przeanalizować to, w jaki sposób japońska idea „rządu narodowego" – kokutai stanowiła drogowskaz do ochronienia japońskiej tożsamości w obliczu „otwarcia na świat" oraz zweryfikować czy może ona stanowić ważny przykład dla polskiej rzeczywistości społecznej i politycznej.

Modernizacja Japonii i narodziny idei kokutai

Pojęcia „kokutai", które na język polski zasadnie należałoby tłumaczyć jako „esencja narodu", „duch narodu" czy też „rząd narodowy", po raz pierwszy użył Seishisai Aiza, przedstawiciel neokonfucjanizmu. W

swojej pracy *Shinron* pochylił się nad stanem japońskiego społeczeństwa, które – jego zdaniem – stanowiło w zastanym mu kształcie znakomity łup dla zachodniej kolonizacji. Państwa europejskie, które przeszły modernizację technologiczną oraz ekonomiczną, są w stanie zagrozić Krajowi Kwitnącej Wiśni nie tylko ze względu na cywilizacyjną przewagę, ale również dlatego, że opierają się na potężnej sile, jaką stanowi religia chrześcijańska. W obliczu rosnącego zagrożenia zewnętrznej dominacji Japonia, wewnętrznie rozbita i nieposiadająca sprawnych rządów, trawiona jest przede wszystkim przez kryzys moralny, który doprowadził Japończyków do apatii i niemożliwości wykorzystania własnego, duchowego potencjału. Rozwiązaniem miała stać się zmiana polityczna, prowadząca do wzmocnienia władzy cesarskiej oraz – na płaszczyźnie ideowej – odwołanie się do tradycji japońskich samurajów.

> Jednakże zasadniczym postulatem Aizawy była odnowa moralna i duchowa, dokonująca się poprzez przywiązanie do tradycyjnych mitów oraz religii shintō.

Analizy neokonfucjańskiego filozofa pozbawione były szczegółowych rozważań ustrojowych. Powróciły one natomiast w momencie przełomu, jaki przyniosła restauracja Meiji, a więc zakończenie rządów siogunów i przywrócenie jednolitej władzy cesarskiej. Początek okresu przejściowego naznaczony był jednak przede wszystkim przez poczucie ogromnego dystansu, jaki dzielił feudalne na tamten czas społeczeństwo japońskie
a nowoczesne społeczeństwa państw europejskich.

> Ten kontrast prowokował japońskich myślicieli do przekonania o konieczności pełnego dostosowania się do zachodnich wzorców zarówno na niwie politycznej (ustroju państwa), jak i intelektualnej.

Przekonanie to coraz mocniej zaczęło wypierać utrwaloną w doktrynie państwa koncepcję prymatu narodu japońskiego jako wyjątkowego na tle całego świata. Prowadziło również do krytycznej diagnozy położenia własnego państwa oraz społeczeństwa, do tego stopnia, że przekonanie o konieczności modernizacji Japonii na wzór państw zachodnich miało się dokonać holistycznie – począwszy od ustroju opartego na systemie konstytucyjnym, poprzez zmiany gospodarcze w duchu ekonomii kapitalistycznej, reformę wojska, a na kodyfikacji prawa skończywszy. Japońscy liberałowie, forsując wizję transformacji, posługiwali się terminem „kokutai", podkreślając, że ukształtowało się ono na skutek wielowiekowej historii, rozwoju tradycji i przekonań religijnych, a jego spoiwem jest osoba cesarza. Władza cesarska nie powinna mieć jednak wymiaru religijnego i sakralnego, tak jak to tradycyjnie rozumiano, a cesarz – podobnie jak w europejskich monarchiach konstytucyjnych – miał zostać wzięty w karby systemu ustrojowego. Myśliciele, tacy jak Hiroyuki Katō, szli dalej, przekonując, że Japończycy powinni porzucić przekonanie o wyjątkowym charakterze własnego narodu, bo jest ono nieprawdziwe. Katō otwarcie nawoływał do wzorowanej na zachodniej Europie bezwzględnej modernizacji państwa. Modernizacja ta miała przebiegać również na niwie politycznej, co miało realizować się m.in. w uznaniu możliwości wypowiedzenia posłuszeństwa rządowi, kiedy ten nie będzie realizował celów wspólnoty, co w tradycyjnej, opartej na konfucjańskim porządku doktrynie państwa było nie do pomyślenia.

Jak więc widać, pierwotne znaczenie terminu „kokutai" nie było jednoznaczne.

> Analiza japońskiego „rządu narodowego" stanowiła przede wszystkim podstawę do sformułowania postulatu odrodzenia moralnego, za którym musiało przyjść przywrócenie prawowitego ustroju Japonii – władzy cesarskiej.

Jednakże w dobie przemian, zapoczątkowanych w okresie Meiji, przekonanie o istnieniu „esencji narodu" miało stanowić fundament przekształcenia kraju z zacofanego, feudalnego państwa, rządzonego przez arystokratycznych panów feudalnych, w nowoczesny kraj. Niemniej w obliczu szeregu napięć coraz mocniej uwidaczniało się pytanie o to, czy naród japoński ma utrzymać swoją kulturową odrębność, a jeśli tak, to jak może ją zachować w kontekście modernizacji.

Restauracja Meiji jako „rewolucja defensywna"

Friedrich von Gentz, opisując charakter dwóch największych rewolucji swoich czasów – rewolucji amerykańskiej oraz rewolucji we Francji, rozdzielił oba zrywy na „rewolucję defensywną" (amerykańską) oraz „rewolucję ofensywną" (francuską). Austriacki myśliciel wskazywał, że głównym celem rewolty amerykańskich kolonistów było przede wszystkim zachowanie tradycyjnych wartości, praktyk i zasad, które towarzyszyło życiu brytyjskich poddanych. Koloniści walczyli przecież w obronie samorządności, zasad prawa zwyczajowego, idei reprezentacji oraz chrześcijańskich wartości. Rewolucja amerykańska miała być w pewien sposób powrotem do ładu społecznego, który został unicestwiony za jej przyczyną, a więc na swój sposób miała stanowić przeciwieństwo prowadzącej do zburzenia zastanego porządku „rewolucji ofensywnej" we Francji.

Interesujący jest w tym kontekście charakter restauracji Meiji, która posiada miano rewolucji, ale ostatecznie doprowadziła do przywrócenia pierwotnej pozycji władzy cesarskiej po tym, jak została ona w praktyce unicestwiona na drodze zjednoczenia państwa przez ród Tokugawa i ukształtowania się systemu władzy panów feudalnych. Ten zdecentralizowany system ostatecznie rozpadł się w efekcie otwarcia Japonii na świat i dostrzeżenia, jak poważny dystans dzieli kraj od społeczeństw zachodnich. W reakcji na to przeprowadzono przewrót, którego efektem było przywrócenie prawowitej pozycji dworu cesarskiego, chociaż należy podkreślić, że obok formalnej władzy cesarza bardzo silne były wpływy nowej elity politycznej.

> Za cel odbudowanego Cesarstwa postawiono ustanowienie systemu konstytucyjnego, modernizację i centralizację administracji oraz reformę prawa w duchu europejskim.

Jak zostało wcześniej wspomniane, w pierwszej fazie transformacji kraju widoczne były tendencje proponujące nadanie tej transformacji charakteru totalnego. Przeobrażeniu kraju towarzyszył oczywiście powrót do centralnej roli „syna niebios", jakim był cesarz, ale zakładano, że będzie ona bardziej symboliczna niż rzeczywista.

Pojawiła się jednak niezwykle silna potrzeba znalezienia osi, wokół której japoński naród przechodzący reformy polityczne, gospodarcze i społeczne będzie mógł zachować własną unikatowość. Tutaj pojawiły się jednak rozbieżności. Yukichi Fukuzawa w pracy *Bum'meiron no Gairyaku* podkreślał, iż „narodowa esencja" Japończyków nie jest czymś niezmiennym, co ma jeden trwały charakter, dochodząc do konkluzji, że tym zasadniczym spoiwem nie jest osoba i władza cesarza, ale zasada suwerenności narodu, która przecież była dla Japończyków pojęciem obcym. Ostatecznie Fukuzawa podkreślił znaczenie osoby cesarza jako „świętego" władcy, obdarzonego autorytetem religijnym. Inni uczestnicy dyskusji na temat „kokutai" zwracali uwagę na pozostałe kluczowe elementy. Jednakże należy zaznaczyć, że podstawowym celem, jaki miała idea „rządu narodowego", było przeprowadzenie modernizacji państwa, co przecież sukcesywnie się dokonywało – kodyfikowano prawo, zapraszano zachodnich doradców wojskowych i tworzono zręby systemu konstytucyjnego. Transformacja ta jednak nie mogła doprowadzić do eliminacji japońskiej tożsamości oraz tradycji, w szczególności w momencie, w którym wiązałaby się z przyjęciem zachodniego liberalizmu i indywidualizmu. Ostatecznie jednak to zasadnicze cechy koncepcji „kokutai", opracowane przez Aizawę, określiły jej podstawowe znaczenie. Składały się na nie trzy elementy: nieprzerwana linia dynastyczna japońskich cesarzy, związek pomiędzy cesarzem a poddanymi oraz misja Japonii. Wartości te znalazły swoje odzwierciedlenie w pierwszej Konstytucji Cesarstwa Japonii, określanej jako Konstytucja Meiji.

Kokutai – esencja japońskiego narodu

Ideologicznym fundamentem nowego porządku była idea związania Japończyków z osobą cesarza jako strażnika tożsamości narodu, a nie z abstrakcyjną ideą państwa. To przekonanie tkwiło u podstaw Konstytucji Meiji, stanowiącej instrument do ukazania modernizacji kraju, ale jednocześnie sankcjonującej władzę cesarza, która była nietykalna, nieprzerwana,
a co istotne – święta. To cesarz stał się uosobieniem suwerenności narodu, co oczywiście rozchodziło się z europejskimi konstytucjami, które konstytuowały ograniczoną władzę monarchii lub wprowadzały republikę. Japońskim elitom chodziło jednak o coś innego – dom cesarski miał kształtować wspólny korzeń, z którego wyrastała japońska tożsamość narodowa i dzięki któremu mogła ona przetrwać. Źródło tej tożsamości, oprócz władzy cesarskiej, stanowiły japońska mitologia zawarta w najstarszych japońskich kronikach, japoński język, a także japońska kultura i sztuka, która przetrwała nawet w wymiarze architektonicznym w obliczu industrializacji i urbanizacji kraju.

Uchwaleniu konstytucji towarzyszyło wprowadzenie *Cesarskiego Reskryptu o Wychowaniu*, zaznaczającego zasadniczą syntezę, do której dążyło japońskie społeczeństwo. Obok podkreślenia znaczenia edukacji patriotycznej, opartej na fundamencie niezmienności i świętości cesarskiej linii dynastycznej oraz systemu religi sintoistycznej, jednocześnie wzywał do wspierania władzy w przeprowadzaniu reform w państwie: „Naród ze swojej strony miał zachować życzliwość w stosunkach międzyludzkich (rodzinnych i oficjalnych), skromność, chęć rozwoju intelektualnego i kultywowania sztuki, moralną siłę, jak również przedkładać dobro ogółu ponad własne"[1].Jak widzimy, nawet na poziomie ideowym japońska rewolucja nie była kompatybilna z masowymi ideologiami XIX-wiecznej Europy. Brak było wśród japońskich elit silnej determinacji do budowania państwa demokracji liberalnej, opartego na suwerenności narodu, masowym prawie wyborczym czy trójpodziale władzy. Odrzucano liberalny światopogląd dotyczący rodziny czy roli kobiet w społeczeństwie, a także podchodzono sceptycznie do idei socjalistycznych. Tam, gdzie systemy oparte na wizji praw i wolności podkreślały uprawnienia jednostki, Japończycy trzymali się po-

czucia obowiązku, wspólnoty i harmonijnej współpracy. Nie oznaczało to jednocześnie, że Japończyków ominął nowoczesny nacjonalizm – w zasadzie w swoim etniczno-kulturowym wymiarze nacjonalizm stał się częścią doktryny państwowej „kokutai" jako wyraz wyjątkowości narodu japońskiego na tle innych narodów, czemu towarzyszyło przekonanie o zachowaniu tej wyjątkowości. Nacjonalizm ten jednak był bezwzględnie powiązany z zasadą rządów cesarskich, religii shinto oraz wielowiekową tradycją Japończyków, z której to tradycji władza cesarska w pełni wyrastała. Możliwa była przy tym modernizacja państwa umożliwiająca przeprowadzenie ekonomicznej transformacji, reorganizację wojska oraz reformę administracji. Siła idei „esencji narodu" doprowadziła do ukształtowania się japońskiego imperializmu, który widział rolę Japonii jako szczególnego strażnika odrębności ludów Azjatyckich w reakcji na zachodni kolonializm i imperializm, choć oczywiście późniejsza praktyczna realizacja tej idei pozostawia wiele do życzenia.

Modernizacja bez westernizacji

Rewolucja Meji miała na swój sposób charakter bezprecedensowy, jednak jej zasadniczą cechą było dokonanie syntezy łączącej nowoczesną rzeczywistość ekonomiczna i społeczną, wzorowaną na zachodnich społeczeństwach z zachowaniem ustrojowej, politycznej oraz kulturowej odrębności Japonii w procesie kontaktu z nowymi prądami intelektualnymi oraz ideowymi. Naród japoński wyrósł w drodze odwołania się starożytnych mitów, tradycyjnej religii oraz wartości kultury i tożsamości, które nie skapitulowały pod wpływem ideologii nowożytnej Europy. Cesarz stał się reprezentantem suwerenności oraz wartości narodowych, ale także wskazywał na trwałość państwowości japońskiej od czasów jej powstania.

Idea „rządu narodowego" nie przetrwała w niezmienionym kształcie. Kolejne dekady transformacji japońskich elit doprowadziły do przyjęcia dużo bardziej antyliberalnego i krytycznego kursu wobec świata zachodniego, co ostatecznie w dłuższej perspektywie doprowadziło do zaangażowania Japonii w II wojnę światową. Efektem zwycięstwa Stanów Zjednoczonych nad Japonią w 1945 roku było narzucenie określonego systemu ustrojowego i politycznego, a także ostateczne zerwanie z ideą „kokutai", która w niewielkich zrębach pozostała w obecnej władzy cesarskiej, jednak przestała mieć charakter sakralny, a została ukształtowana jako symbol państwowości japońskiej, i dalej jest tak przez Japończyków traktowana. Konstytucja, rozumiana jako zbiór zasad, tradycji i norm, które odzwierciedlają przeszłość i tożsamość narodu ukształtowaną przez wieki, ostatecznie została odrzucona, a społeczeństwo japońskie uległo postępującej globalizacji oraz liberalnej hegemonizacji. Jednak doświadczenie Japońskiej restauracji powinno stanowić przykład tego, że wyłącznym możliwym kierunkiem nie jest całkowita uległość wobec tendencji współczesności lub wyparcie się rzeczywistych wyzwań, jakie stawiają zmieniające się okoliczności społeczne, gospodarcze i polityczne.

West(end)izacja oraz modernizacja

Samuel P. Hutington w książce *Zderzenie cywilizacji* rozróżnia pojęcie westernizacji oraz modernizacji. O ile w tym pierwszym przypadku myśliciel podkreśla zestaw instytucji, wartości oraz tradycji, które wyrastają z tzw. świata zachodniego w ramach filozofii greckiej, prawa rzymskiego, religii chrześcijańskiej, ale jednocześnie ustrojowej i politycznej spuścizny porządku demoliberalnego, tak w odniesieniu do drugiego pojęcia Hutington definiuje je w następujący sposób: „Na modernizację składa się industrializacja, urbanizacja, coraz powszechniejsza umiejętność czytania i pisania, coraz wyższy poziom wyksz-

tałcenia, zamożności i mobilizacji społecznej a także bardziej złożone i zróżnicowane struktury zawodowe". W tym znaczeniu modernizacja jest procesem unowocześnienia w sensie ekonomiczno-społecznym, gdzie dokonuje się przemiana w obszarze gospodarki, struktury społecznej, technologii oraz produkcji przemysłowej. Choć w obecnych warunkach definicja ta nie jest aż tak zasadna, należy wskazać, że Hutington celnie odróżnia pewien nurt ideowy, intelektualny, do którego społeczeństwa – ogólnie rzecz mówiąc – „niezachodnie" mają mieszany stosunek, od modernizacji gospodarczej, która przecież nie jest w żaden sposób zdeterminowana przez to, jaki charakter nadał jej świat europejski. To w Europie i Ameryce ta modernizacja dokonała się najszybciej. Biorąc pod uwagę różne uwarunkowania, Hutington dostrzega, że społeczeństwa takich krajów jak na przykład Japonia oczywiście przeszły modernizacje i są w stanie konkurować z krajami zachodnimi, ale niekoniecznie dokonały westernizacji, a więc nie przyjęły zestawu wartości i założeń porządku demoliberalnego.

Czego przykład Japonii może nauczyć Polskę?

Przykład Kraju Kwitnącej Wiśni powinien być dla nas istotny z kilku powodów. Po pierwsze, jest potrzebny nam do tego, aby podkreślić oczywisty fakt, że

> **Polska i Europa Środkowa nie mają wypracowanej własnej wizji rozwoju, która pozwoli utrzymać się w gronie zachodnich systemów gospodarczych, a jednocześnie nie doprowadzi do całkowitego rozmycia się tradycji i wartości narodu polskiego w gąszczu postępującej globalizacji i ideologicznej hegemonii demoliberalizmu.**

Po drugie, należy ostrożnie podejść do dokonywanej przez współczesnych nacjonalistów afirmacji nowoczesności/modernizacji w momencie, w którym staje się ona akceptacją określonych, rewolucyjnych ideologii. Na ten argument przedstawiciele tegoż nacjonalizmu odpowiadają, że nie jest możliwe inne ukształtowanie koncepcji narodu czy też współczesnego państwa narodowego niż to oparte chociażby na dziedzictwie rewolucji we Francji. Przykład Japonii jako kraju o zupełnie innej historii, kulturze i religii nie pozwala na przeprowadzenie prostej analogii pomiędzy Krajem Kwitnącej Wiśni a Polską, ale jednocześnie pokazuje, iż związek nacjonalizmu z ideologicznym dziedzictwem nowoczesności nie jest prosty i tak jednoznaczny, jak może się wydawać. Historia japońskiej idei „rządu narodowego" powinna stanowić pewną inspirację, zwłaszcza w toku dyskusji, w której coraz silniej narzuca się przekonanie, że przecież nie ma dla Polski innej drogi niż dostosowanie się do forsowanej przez Amerykę i Europę Zachodnią linearnej wizji postępu w duchu postrewolucyjnego chaosu.

Przykład Japonii powinien również zachęcać nas do refleksji na temat tradycji ustrojowej państwa polskiego. O ile Japończycy w momencie transformacji odwołali się do swojej starożytnej tradycji władzy cesarskiej, która utrzymała się tam do dzisiaj, tak Polacy nie byli w stanie ukształtować własnej idei „rządu narodowego", stając się mizernymi kopistami rozwiązań realizowanych w innych krajach Zachodniej Europy oraz Ameryki. Ale taki stan rzeczy nie musi być wcale przesądzony.

Bibliografia:

F. Gentz, *The Origin and Principles of the American Revolution, Compared with the Origin and Prin-*

ciples of the French Revolution, Liberty Fund, Inc. Indianapolis

S.P. Hutington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 2011.

M. Lisiecki, *Kokutai/Nihonjiron. Polityka i kultura jako filary współczesnej japońskiej tożsamości narodowej*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa" 38, Poznań 2011.

M. A. Piegzik, *U źródeł japońskiego nacjonalizmu i militaryzmu — doktryna kokutai w życiu politycznym Cesarstwa Japonii w latach 1867–1945*, ,,Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem" 40, nr 2, Wrocław 2018.

---

[1] M. A. Piegzik, *U źródeł japońskiego nacjonalizmu i militaryzmu — doktryna kokutai w życiu politycznym Cesarstwa Japonii w latach 1867–1945*, ,,Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem" 40, nr 2, Wrocław 2018, s. 11.

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=za9gWTjqc14

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/modernizacja-po-japonsku-kokutai-tradycja-i-restauracja-meiji/

WSPÓŁTWÓRZ NOWY ŁAD

Za Nowym Ładem stoją czytelnicy, którzy dorzucają się do jego istnienia. Dołącz do nich — jednorazowo, w kwocie, która Ci odpowiada.

DOŁĄCZAM

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć